

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/7044,Kadeci-MOS-Wola-wygrali-32-z-Olimpem-Ostroleka-po-przecietnym-meczu-i-niepotrzeb.html>
23.04.2024, 08:42

Strona znajduje się w archiwum.

Kadeci MOS Wola wygrali 3:2 z Olimpem Ostrołęka po przeciętnym meczu i niepotrzebnych emocjach

Kadeci MOS I Wola po emocjonującym meczu, ale stojącym na bardzo przeciętnym poziomie, pokonali 3:2 (25:17)|(21:25)(21:25)(25:17)(15:11) zespół Olimp Ostrołęka. Zwycięstwo cieszy, ale gra naszej pierwszej drużyny kadetów w dniu dzisiejszym pozostawiała wiele do życzenia.

MOS I Wola Warszawa - UKS Olimp Ostrołęka 3:2
(25:17)(21:25)(21:25)(25:17)(15:11)

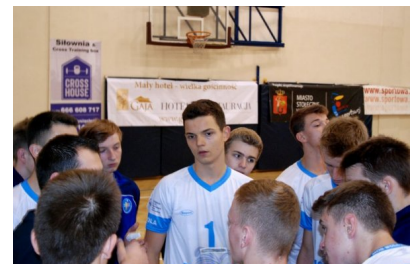
Skład MOS Wola: Laskowski, Siewierski, Kuć, Kacperkiewicz, Tomaszewski, Rećko, Podgórzak (libero) oraz Prokopczuk, Żabicki, Gielo, Warzywoda, Jass.

Fotorelacja z meczu znajduje się na naszej stronie na facebooku:
<https://www.facebook.com/moswola/photos/pcb.761535267238704/761532573905640/?type=1&theater>

Mecz rozpoczął się od przewagi kadetów MOS Wola, którzy prowadzili po udanym trójbloku 5:3, potem 8:3 i trener gości Norbert Majkowski wziął czas dla swojej drużyny. Goście zmobilizowali się i poprawili grę oraz wynik, doprowadzając nawet do stanu 11:10 dla MOS-u i wówczas trener Kamil



Atakują siatkarze z Ostrołęki. Goście walczyli bardzo ambitnie i mecz był emocjonujący.



Wiktor Siewierski (nr1) dał się ponieść emocjom i został wykluczony z gry przez sędziego



Miasto Warszawa dofinansowuje szkolenie i udział w rozgrywkach drużyn MOS Wola

Trzeciński wziął przerwę.

W środkowej części seta gra była wyrównana, a siatkarze MOS Wola utrzymywali przewagę dwoma, trzema punktami. Dopiero seria udanych, silnych zagrywek Adriana Kacperkiewicza pozwoliła na zwiększenie przewagi gospodarzy do stanu 19:13. W końcówce seta kadeci MOS-u zdobyli punkty po skutecznym ataku Mateusza Laskowskiego i kilkoma udanymi blokami, a na zakończenie seta dużą skutecznością popisał się Mateusz Rećko, który zdobył punkt atakiem z prawego skrzydła, a następnie dwa ostatnie punkty zdobył zagrywkami. Set 25:17 dla MOS Wola.

W drugiej partii od początku prowadzenie uzyskali siatkarze z Ostrołęki, którzy prowadzili 3:1, 4:2, 6:2, 9:3, a siatkarze MOS-u odpowiedzieli tylko dobrym dwublokiem pary Rećko-Tomaszewski i udanym atakiem M. Laskowskiego. Dużą skuteczność wykazał K. Boros z Ostrołęki, a wszyscy kadeci gości grali dobrze. Trener K.Trzeciński wziął czas. Po przerwie gospodarze zaczęli odrabiać straty. Dobrze dwa razy zaatakował Wiktor Siewierski z krótkiej, po udanych dograniach libero Podgórzaka, punkt atakiem zdobył z przechodzącej piłki Maciek Kuć, po złym przyjęciu gości i gospodarze wyrównali na 10:10.

Przy stanie 11:12 miał miejsce przykry incydent. Po zupełnie niezrozumiałej decyzji sędziego w ocenie czystości odbicia piłki przez zawodnika Ostrołęki (piłka była niesiona i rzucona), w gwałtowny sposób zaczął reagować na decyzję sędziowską Wiktor Siewierski, który wdał się w dyskusję z sędzią i zaczął czynić niedopuszczalne uwagi pod adresem sędziego. Został za to ukarany kartkami, aż do dyskwalifikacji włącznie. Musiał bezpowrotnie opuścić boisko.

Incydent spowodował zamieszanie w drużynie MOS Wola. Za chwilę zepsuł wystawę M.Kuć, potem źle przyjął zagrywkę Mateusza Laskowskiego i goście prowadzili 15:11. Kadeci MOS-u doprowadzili do wyrównania 16:16 po skutecznych atakach Mateusza Rećko, a nawet wyszli na prowadzenie 17:16 po udanym trójbloku. Jednak siatkarze z Ostrołęki grali bardzo



Nasi kadeci zmobilizowali się i jednak wygrali mecz 3:2



Radość po udanej akcji naszego zespołu



Podziękowanie za grę po meczu.

dobrze, serię trzech punktowych ataków miał K.Boros i goście uzyskali prowadzenie 19:17 i utrzymywali przewagę 22:19, a K.Kubeł silnym atakiem wyprowadził swój zespół na prowadzenie 24:20. Ostatecznie tego seta wygrali goście 25:21, a ostatni punkt zdobyli po zepsutej zagrywce przez A.Gielo.

W trzecim secie goście nie zamierzali składać broni i poszli za ciosem. Od początku prowadzili 3:1,6:3,9:5. Ostrołęczanie grali dobrze, robili mniej błędów niż nasi siatkarze i do końca partii utrzymywali przewagę kilku punktów. Set 25:21 dla gości.

W czwartym secie wreszcie kadeci MOS-u wzięli się do pracy. Zaczęli odrabiać straty i w tej partii uzyskali kilkupunktowe prowadzenie, utrzymując je do końca seta. Wynik 25:17.

W piątej partii gospodarze rozpoczęli od udanego ataku K. Żabickiego, a goście odpowiedzieli skutecznym atakiem M.Głębockiego i było 1:1. Ale za chwilę, po kolejnym skutecznym ataku K.Żabickiego było 3:1, potem udany trójblok gospodarzy i 4:1, a za chwilę 5:1 po udanym ataku Adriana Kacperkiewicza. Również Kacperkiewicz skutecznym atakiem zakończył akcję, po której przy stanie 8:6 była zmiana stron. W końcówce seta gospodarze wiele piłek adresowali do Kacperkiewicza, który po kiepskim początku meczu, teraz zmobilizował się i grał bardzo skutecznie, pomagając zespołowi. To on zdobył kilka punktów, dobrze przyjmował zagrywkę i atakował, a pomogli mu zdobywać punkty Mateusz Rećko oraz Kacper Żabicki, który skutecznym atakiem zdobył ostatni punkt w meczu. Set 15:11.